

Sygn. akt I ACa 1375/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Bożena Wiklak

Sędziowie: SA Alicja Myszkowska

SA Eryk Dąbrowski

Protokolant: Weronika Stokowska

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2023 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. i S. K.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 15 marca 2022 r., sygn. akt I C 908/21

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. K. i S. K. kwotę 8 100 (osiem tysięcy sto) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1375/22

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 15 marca 2022 r. Sąd Okręgowy w Płocku,

w sprawie z powództwa J. K. i S. K.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą

w W. o ustalenie i zapłatę, ustalił nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego w postaci umowy kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny z 28 czerwca 2006 r., numer 203- (...) (pkt 1), zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę 133.005,87 zł oraz 5.078,65 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 6 października 2020 r. do dnia zapłaty (pkt 2, 3), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 4), zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów tytułem kosztów procesu kwotę 11.817 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt 5).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne bez konieczności ich przytoczenia (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.).

Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne, nie mając wątpliwości co do tego, że zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy w zakresie przewidującym mechanizm indeksacji (§ 5 ust. 4 i 5, § 10 ust. 1 pkt 1, § 13 ust. 7, § 18 ust. 1, § 19 pkt 1 i 2, § 22 ust. 1 i 2) spełniały wymogi abuzywności w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Przede wszystkim w ślad za domniemaniem

z art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c. (nieobalonym przez pozwanego) jako postanowienia wynikające z wzorca umownego, którym posłużył się bank, nie zostały one indywidualnie uzgodnione z powodami, jako konsumentami, pozbawiając powodów wpływu na ich treść. Po drugie zaś postanowienia te kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez siebie tabelach, przyznał sobie bowiem prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu i wysokości całej wierzytelności poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej), czym zachwiał równorzędność stron umowy. Ta nieprecyzyjność, istotna szczególnie przy długotrwałym związaniu stron stosunkiem obligacyjnym, stwarzała natomiast stan wykraczający poza zwykłe ramy ryzyka przedsięwzięcia i narażała powodów na oddziaływanie czynników trudnych do obiektywnego zweryfikowania. O poziomie swego zadłużenia powodowie tak naprawdę dowiadywać się mieli każdorazowo po ściągnięciu wyliczonej przez bank raty z rachunku bankowego, a charakter udzielanych im informacji nie był skonkretyzowany na tyle, żeby powodowie wiedzieli, że po wielu latach regularnej spłaty kredytu będą mieli do spłaty dużo więcej niż otrzymali.

Doszło zatem w konsekwencji do nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron przy uprzywilejowaniu podmiotu profesjonalnego, mającego pozycję ewidentnie silniejszą w nawiązanym stosunku.

Okoliczności rozpatrywanej sprawy, w ocenie Sądu, nie pozwalały stwierdzić możliwości obowiązywania przedmiotowej umowy bez postanowień uznanych za abuzywne. Postanowienia te, określając oparty na ryzyku kursowym mechanizm indeksacji, determinowały charakter umowy oraz fakt jej zawarcia, stanowiły jej essentialia negotii, bez których umowa nie mogłaby funkcjonować. Wyeliminowanie ryzyka kursowego w takich warunkach byłoby równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy (z kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły, nieindeksowany kredyt złotowy, oprocentowany wg stawki powiązanej ze stawką LIBOR), że należałoby ją uznawać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp, czy wariant umowy kredytu.

Oznacza to, że stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowień poskutkowało nieważnością przedmiotowej umowy (powodowie zdaniem Sądu Okręgowego mieli niezbędny przy tego rodzaju rozstrzygnięciu interes prawny w świetle art. 189 k.p.c.), a tym samym odpadnięciem podstawy prawnej świadczenia na rzecz pozwanego banku, które podlegało zwrotowi jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. wraz z odsetkami naliczanymi od daty sporządzenia przez pozwanego odpowiedzi na reklamację powodów.

Sąd w celu obliczenia roszczenia o zapłatę oparł się na treści zaświadczenia banku z 24 czerwca 2020 r. Miał przy tym na uwadze, że pozew nie zawiera żadnego wskazania, w jaki sposób (solidarnie, czy w częściach równych) ma nastąpić wypłata dochodzonej pozewem kwoty. Przyjął jednak, że zobowiązanie pieniężne jest zobowiązaniem podzielnym i dlatego zliczone kwoty w PLN i (...) zasądził na rzecz obojga powodów w częściach równych, niezależnie od ustroju łączącej ich rozdzielnosci czy wspólności majątkowej.

Powództwo podlegało oddaleniu jedynie w niewielkiej części, wykraczającej poza sumę wynikającą z powyższego zaświadczenia.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu był w tej sytuacji art. 98 k.p.c.

Pozwany bank zaskarżył opisany wyrok w pkt. 1, 2, 3 i 5 apelacją, w której zarzucił:

I. w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia:

a. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że postanowienia spornej umowy nie były indywidualnie uzgadnianie z powodami,

b. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że powodowie nie mieli możliwości negocjowania umowy,

c. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że powodowie nie mieli możliwości negocjowania warunków kredytu, gdyż podpisana przez powodów umowa stanowiła opracowany przez bank wzorzec umowy w sytuacji, gdy:

- umowy kredytu zawierane przez pozwany bank pozostawiały klientom, w tym powodom, już na etapie ich zawierania pełną swobodę w zakresie wyboru formuły wypłaty oraz spłaty kredytu, w tym także rachunku, na który nastąpić ma wypłata kredytu oraz rachunku, z którego spłacane miało być zobowiązanie,
- kredytobiorcy byli uprawnieni do negocjowania kursu waluty (...),

d. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwany dysponował całkowitą swobodą w zakresie ustalania kursu waluty i mógł dowolnie ustalać wysokość rat w sytuacji, gdy wartość waluty szwajcarskiej nie jest stała, ale podlega zmianom i wahaniom niezależnym od pozwanego, a kurs stosowany przez bank odzwierciedlał sytuację rynkową, a tym samym musiał uwzględniać wskaźniki rynkowe niezależne od banku,

e. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwany nie zrealizował względem kredytobiorców obowiązków informacyjnych w zakresie skutków ryzyka kursowego,

f. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że powodowie nie zostali poinformowani, że bank będzie stosował dwa różne kursy walut ustalane przez siebie (kupna/sprzedaży) i o tym, że ponoszą oni w całości ryzyko kursowe, a do kosztów kredytu dojdzie spread oraz ewentualna różnica kursu waluty, o ile ulegnie on zmianie w trakcie okresu kredytowania,

II. obrazę przepisów postępowania, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, przejawiającej się w przyjęciu w sposób niezgodny ze stanem rzeczy, że sposób ustalania kursów walut publikowanych przez bank w Tabeli Kursów Walut Obcych (...) nosił cechy dowolności w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy powziął taki wniosek z pominięciem treści dokumentu prywatnego w postaci (...) z 2009 r. przygotowanego przez UOKiK (...). Gdyby Sąd Okręgowy w ramach dokonywanych ustaleń uwzględnił treść wskazanego dokumentu, to zapewne ustaliłby, że:

- kursy kupna i sprzedaży walut obcych publikowane w Tabeli ustalane były na podstawie średnich kursów notowanych na rynku międzybankowym z uwzględnieniem marży, której wysokość była przedmiotem decyzji organu pozwanego odpowiedzialnego za zarządzanie płynnością,
- metodyka ustalania kursów walut przez pozwanego była analogiczna do tej stosowanej przez Narodowy Bank Polski,
- kursy walut publikowane przez pozwanego w Tabeli stosowane były nie tylko do rozliczeń umów kredytów denominowanych do walut obcych, ale także do rozliczeń każdego rodzaju transakcji walutowych odbywających się z udziałem pozwanego,

a w konsekwencji doszedł do wniosku, że celem pozwanego przy zawieraniu umowy o kredyt nigdy nie było uzyskanie nadrzędnej pozycji względem powodów,

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, polegającej na uznaniu za w pełni wiarygodne zeznań powodów, w zakresie w jakim wskazali, że nie istniała możliwość negocjacji umowy kredytu, jak również - że nie zostali oni poinformowani o ryzykach związanych z zawarciem spornej umowy w sytuacji, gdy:

- zastosowane w umowie klauzule dot. denominacji udzielonego kredytu stanowiły konsekwencję dokonania przez powodów wyboru waluty,
- umowy kredytu zawierane przez pozwany bank pozostawiały klientom, w tym powodom, już na etapie ich zawierania pełną swobodę w zakresie wyboru formuły wypłaty oraz spłaty kredytu, w tym także rachunku, na który nastąpić ma wypłata kredytu oraz rachunku, z którego spłacane miało być zobowiązanie,
- kredytobiorcy byli uprawnieni do negocjowania kursu waluty (...),
- w treści umowy kredytu zawarte jest oświadczenie o poinformowaniu powodów o ryzyku zmiany kursów waluty oraz stopy procentowej (§ 30 ust. 2 umowy),
- powodowie byli bezpośrednio zainteresowani wynikiem niniejszego postępowania,

a tym samym treść złożonych przez powodów zeznań była sprzeczna ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, zaś ocena wiarygodności powodów winna być oceniona także przez pryzmat roli powodów w postępowaniu jako osoby bezpośrednio zainteresowanej w uzyskaniu określonego rozstrzygnięcia w sprawie,

3. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278

§ 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie

i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości (pomimo wniosku dowodowego zgłoszonego w odpowiedzi na pozew), czym Sąd I instancji uniemożliwił wszechstronne ustalenie okoliczności sprawy przy uwzględnieniu m.in. posiadanych przez biegłego sądowego wiadomości specjalnych niezbędnych dla należytego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia sprawy, z uwzględnieniem zasady prawdy materialnej,

4. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd samodzielnych ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, tj. odnośnie ryzyka kursowego, pomimo że tego rodzaju ustalenia wymagają wiedzy specjalistycznej z zakresu ekonomii i wiedzy na temat zasad mechanizmów funkcjonowania rynku walutowego, a ustalenia Sądu w tym zakresie pozostają całkowicie dowolne,

III. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powodowie posiadali interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu, podczas gdy zważywszy na okoliczności sprawy, w szczególności dalej idące roszczenie o zapłatę, po stronie powodowej brak jest takiego uprawnienia, a ponadto wyrok ustalający nie zakończy sporu pomiędzy stronami; na tle istniejącego stosunku wciąż będzie pozostawała kwestia roszczeń, które przysługują pozwanemu; powództwo o ustalenie miałooby sens jedynie w przypadku zastosowania zanegowanej niedawno teorii salda i przy idealnej równości tego co powodowie świadczyli względem tego, co uzyskali od pozwanego,

2. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 3 oraz art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków

w umowach konsumenckich w zw. z § 5 ust. 4 i 5, § 10 ust. 1 pkt 1, § 13 ust. 7, § 18 ust. 1, § 19 pkt 1 i 2, § 22 ust. 1 i 2 umowy kredytu poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwestionowane postanowienia umowne są

niejednoznaczne w sytuacji, gdy kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu zostały sformułowane jasnym, zrozumiałym językiem, a tym samym nie podlegają ocenie z punktu widzenia abuzywności; niezależnie jednak od powyższego jednoznaczność kwestionowanych postanowień winna być badana z uwzględnieniem przesłanki dobrej wiary, co jednak zostało pominięte przez Sąd,

3. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu, że postanowienia umowy kredytu odsyłające do tabeli kursów banku kwalifikują się jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. w sytuacji, gdy nie kształtują praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco ich interesu, w związku z czym nie mogły zostać uznane za niedozwolone postanowienia umowne,

4. art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie przejawiające się w zaniechaniu utrzymania w mocy umowy z 22 października 2007 r. w przypadku stwierdzenia abuzywności kwestionowanych przez powodów postanowień umownych w sytuacji, gdy art. 385¹ § 2 k.c. wyraża zasadę trwałości umowy konsumenckiej,

5. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię sprowadzającą się do przyjęcia, że w przypadku wyeliminowania niedozwolonych postanowień umownych, które może skutkować stwierdzeniem nieważności umowy, decydujące i wyłączne znaczenie dla potwierdzenia nieważności ma wola konsumenta, która nie podlega jakiegokolwiek kontroli sądu orzekającego w ramach oceny skutków upadku wspomnianej umowy; w konsekwencji Sąd Okręgowy całkowicie zaniechał realizacji spoczywającego na nim obowiązku kontroli, czy stwierdzenie nieważności umowy kredytu jest niekorzystne dla konsumenta, co uzasadniałoby uzupełnienie luk w umowie poprzez zastosowanie przepisu dyspozytywnego,

6. art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co skutkowało błędnym uznaniem, że na skutek kontroli abuzywności umowę kredytu uznać należy za nieważną w całości, mimo że w przypadku ewentualnego usunięcia z treści umowy klauzul uznanych przez Sąd za abuzywne:

a) umowa kredytowa w dalszym ciągu posiadałaby wszystkie elementy niezbędne dla odtworzenia treści głównych zobowiązań stron, a jedyna luka dotyczyłaby sposobu wykonania zobowiązania,

b) możliwe jest utrzymanie umowy w pozostałym zakresie w mocy poprzez zastosowanie w miejsce pominiętego postanowienia umowy innego pozostającego w mocy postanowienia umownego lub powszechnie obowiązującego przepisu prawa,

c) możliwość wykonywania umowy istnieje na gruncie art. 69 ust. 3 Prawa Bankowego w obecnym brzmieniu oraz art. 358 § 2 k.c., albowiem kredytobiorca ma możliwość spełnienia świadczenia bezpośrednio w walucie (...) co też w przypadku powodów miało miejsce - spełniali swój obowiązek w walucie (...) (na mocy art. 69 ust. 3 Pr. Bank), nie tracąc przy tym uprawnienia do spłaty w walucie PLN (na mocy art. 358 k.c.), a w konsekwencji umowa może być wykonywana poprzez spełnienie zobowiązania w walucie obcej lub w walucie PLN,

d) w przypadku przyjęcia za abuzywne postanowień dotyczących kursu wymiany walut możliwe jest, wobec regulacji art. 358 § 2 k.c., art. 783 k.p.c. w brzmieniu na dzień zawarcia umowy kredytu, art. 8 ustawy z 18 grudnia 1998 r. Prawo dewizowe w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia umowy kredytu oraz art. 24 ust. 3 ustawy o Narodowym Banku Polskim, zastosowanie średniego kursu NBP jako przelicznika waluty obcej,

e) art. 385¹ § 2 k.c. ustanawia w sytuacji określonej w art. 385¹ k.c. zasadę zachowania mocy wiążącej umowy,

7. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw.

z art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące dokonaniem wadliwej wykładni oświadczeń woli stron umowy kredytu, ograniczającej się wyłącznie do analizy literalnego brzmienia spornych zapisów umowy, bez dokonania oceny treści umowy kredytu w kontekście celu, w jakim została zawarta umowa kredytu, jak również z pominięciem okoliczności, w których doszło do zawarcia umowy kredytu, zasad współzycia społecznego oraz zgodnego zamiaru stron w chwili zawierania umowy kredytu, co doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku o konieczności stwierdzenia nieważności umowy kredytu wobec stwierdzenia abuzywności kwestionowanych postanowień umowy w sytuacji, gdy Sąd I instancji, bazując na przekonaniu o racjonalności stron umowy kredytu, winien dojść do przekonania, iż w braku ustalania w umowie kredytu kursu wymiany, strony uznałyby za odpowiedni kurs średni NBP, jako kurs sankcjonowany przez ustawodawcę do rozliczeń walutowych i uznany przez ustawodawcę za obiektywny, co urzeczywistniałoby cel art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, jak i stanowiłoby środek stosowny i skuteczny, realizujący interesy konkurentów i konsumentów w rozumieniu art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13,

8. art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. (według stanu prawnego z dnia 24 stycznia 2009 r.) w zw. z art. 3 k.c. oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię i stwierdzenie nieważności umowy kredytu w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy pominął, że umowa kredytu w dacie jej zawierania w pełni zaspokajała potrzeby powodów i była dla nich najkorzystniejsza, a stosując sankcję nieważności Sąd Okręgowy naruszył zasady proporcjonalności, pewności obrotu oraz utrzymania umowy w mocy, które są jednymi z podstawowych zasad prawa cywilnego,

9. art. 69 ust. 3 Pr.Bank. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji stwierdzenia przez Sąd abuzywności klauzuli przeliczeniowej,

10. art. 24 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim w zw. z art. 32 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (...), względnie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo Wekslowe poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy wobec braku określenia w umowach kredytu sposobu przeliczenia waluty polskiej na walutę kredytu (co jest wynikiem przyjęcia bezskuteczności postanowień o tabeli kursowej kredytodawcy), winny znaleźć zasady przeliczania określone przez Narodowy Bank Polski, jako podmiotu uprawnionego na podstawie ustawy do organizowania rozliczeń pieniężnych wynikających z konieczności ustalenia kursu złotego w stosunku do walut obcych,

11. art. 385¹ § 1 i 2 k.c. poprzez uznanie za abuzywne całości postanowień umownych klauzuli denominacyjnej w sytuacji, gdy okoliczności przemawiające w ocenie Sądu za abuzywnością odnoszą się jedynie do elementu konstrukcji klauzuli denominacyjnej w postaci postanowień regulujących wyłącznie sposób przeliczania, tj. zastosowanie konkretnych kursów walut wg Tabeli Banku (klauzuli spreadu walutowego) mającego charakter posiłkowy przy jednoczesnym braku abuzywności klauzuli denominacyjnej w pozostałym zakresie, co skutkowało błędnym uznaniem, iż umowa po usunięciu postanowień abuzywnych nie może zostać utrzymana w mocy wobec wyeliminowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, mimo że postanowieniem takim jest sama klauzula denominacyjna, nie zaś klauzula spreadu walutowego, a tym samym nawet w przypadku przyjęcia abuzywności klauzuli spreadu walutowego umowa nie zostanie pozbawiona postanowień określających główne świadczenia stron umowy,

12. art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie przez brak uznania, że roszczenie powodów uległo przedawnieniu, podczas gdy zastosowanie winien mieć termin przedawnienia co najwyżej 3 – letni,

13. art. 22¹ k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu, że powodowie odpowiadają modelowi przeciętnego konsumenta, podczas gdy w dacie zawarcia umowy kredytu powódka miała wykształcenie wyższe ekonomiczne.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz stosowne do wyniku sprawy rozliczenie kosztów procesu za I instancję, a także o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie oraz zwrot kosztów, które ponieśli na tym etapie sporu.

W toku rozprawy apelacyjnej z 26 września 2023 r. pozwany podniósł zarzut zatrzymania kwoty 364.453,60 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wywieczona w tej sprawie apelacja, ograniczając się do powtórzenia twierdzeń, jakie do tej pory zostały rozważone, nie wykazała nieprawidłowości zaskarżonego orzeczenia i nie dostarczyła podstaw umożliwiających postulowaną zmianę dotychczasowego kierunku rozstrzygnięcia.

Wbrew ujętym w jej treści zarzutom Sąd Okręgowy oceniając zgromadzony materiał dowodowy zastosował się do reguł art. 233 § 1 k.p.c. i nie dopuścił się naruszenia tego przepisu.

W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów, do których odwołuje się powyższa norma, muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku SN z 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku SN z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, Nr 17, poz. 655; uzasadnienie postanowienia SN z 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroków SN z 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; z 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; z 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok SN z 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, Nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku SN z 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia SN z 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku SN z 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku SN z 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tylko to może być bowiem przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia SN: z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136; z 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56096).

W rozpatrywanej sprawie pozwany upatrywał naruszenia analizowanego przepisu w dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie dowodów, zwłaszcza przedstawionych przez strony dokumentów, a także w zaniechaniu przeprowadzenia niektórych dowodów, co miało skutkować dokonaniem ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią materiału dowodowego oraz niewyjaśnieniem istotnych okoliczności sprawy.

Z powyższymi zarzutami nie sposób się zgodzić, gdyż ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji nie uchybiła regułom wyznaczonym przez art. 233 § 1 k.p.c., a poczynione ustalenia faktyczne w pełni uwzględniły zaprezentowany przez strony materiał dowodowy.

Pozwany w kontekście zarzutów obrazy prawa procesowego nawiązał do pominięcia przez Sąd Okręgowy wnioskowanego przez niego dowodu z opinii biegłego. Jednakże - jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie - dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje tylko z uwagi na zaistnienie obiektywnej potrzeby procesowej skorzystania z wiadomości specjalnych w istotnym dla rozpoznania sprawy zakresie, a tej w realiach niniejszej sprawy nie było.

Fakty, jakie pozwany zamierzał wykazać za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w dziedzinie bankowości były bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia, ponieważ nie należą do przesłanek stosowania art. 385¹ § 1 k.c., w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia umowy nie wyłączają jego bezskuteczności, a w konsekwencji także bezskuteczności (nieważności) całej umowy. W świetle powołanego przepisu bezprzedmiotowe pozostają próby uzupełnienia luk w umowie w sposób postulowany przez pozwanego w tezie dowodowej określonej dla opinii biegłego. Brak jest bowiem podstaw dla ewentualnego zastąpienia niedozwolonych postanowień umowy kredytu kształtujących mechanizm waloryzacji przeliczeniem w oparciu o kurs średni (...) publikowany przez NBP. Zarazem bez znaczenia pozostaje to czy stosowane przez bank kursy z tabeli kursów walut miały charakter rynkowy i korelowały z kursami NBP, w jaki sposób bank dokonuje transakcji wymiany walut oraz czy ponosi ryzyko kursowe i ryzyko zmiany stóp procentowych.

Jeśli pozwany twierdzi, że do wyjaśnienia sposobu, w jaki tworzone były bankowe tabele kursów, konieczne jest zasięgnięcie wiadomości specjalnych, to utwierdza tylko w przekonaniu, że umowa nie była dla przeciętnego konsumenta jasna, a jej postanowienia jednoznaczne.

Tym samym tak w postępowaniu przed Sądem I instancji, jak i obecnie poszerzenie materiału dowodowego o wskazany dowód byłoby zbędne. Z tego też względu dotyczący jego dopuszczenia wniosek apelacji nie podlegał uwzględnieniu.

Zważywszy na to, że zaprezentowany przez pozwanego materiał dowodowy nie wyjaśniał spornych okoliczności dotyczących dopełnienia obowiązków informacyjnych wobec powodów przy zawieraniu umowy oraz ewentualnego indywidualnego uzgodnienia przez strony jej postanowień kwestionowanych w pozwie, zaistniała potrzeba sięgnięcia do dowodu z art. 299 k.p.c. Przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron jest zawsze aktualne w sytuacji, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a zeznania stron mogą służyć ich ustaleniu. Skarżący nie przedstawił w apelacji jurydycznych argumentów, które mogłyby podważyć ocenę dowodu z zeznań powodów w zakresie, w jakim stanowiły podstawę ustaleń odnośnie braku negocjacji postanowień umownych, braku indywidualnego uzgodnienia spornych postanowień umowy, jak i niewypełnienia w sposób należyty obowiązków informacyjnych przez bank, zwłaszcza co do istoty ryzyka kursowego i jego konsekwencji dla salda zadłużenia. Nie wykazał też, żeby dowód z przesłuchania powodów kolidował z innymi dowodami. Tego rodzaju argumentem z pewnością nie jest twierdzenie, że powodowie są żywotnie zainteresowani korzystnym rozstrzygnięciem sporu. Dowód z przesłuchania stron jest pełnoprawnym środkiem dowodowym przewidzianym w ustawie. Z faktu, że osobowym źródłem dowodowym jest w tym wypadku sama strona (podmiot z natury rzeczy zainteresowany rozstrzygnięciem), nie można zatem zasadnie wprowadzić wniosku, że dowód z jej przesłuchania jest z tej tylko przyczyny stroniczy.

Nie budzi wątpliwości, że wszystkie istotne w niniejszej sprawie dokumenty, to jest wniosek kredytowy i umowa kredytu zostały zredagowane przez stronę pozwaną i przedstawione powodom jedynie do podpisu. Ich treść jest ogólnikowa

i nie sposób w oparciu o nią odtworzyć, jakie informacje, kiedy i w jakiej formie zostały rzeczywiście powodom przekazane. W szczególności nie wynika z nich wcale, aby warunki udzielania kredytu złotowego indeksowanego kursem waluty obcej

i zasady spłaty kredytu, z którymi zapoznano powodów, obejmowały coś więcej niż treść projektu umowy. Nie potwierdzają one nadto, by powodowie byli świadomi ryzyka kursowego towarzyszącego zawarciu umowy.

Postanowienia umowy zawartej przez strony nie zawierają jasnej

i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych (codziennych) wahań wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, to jest wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone, w związku z czym przy wzroście kursu (...) wysokość świadczenia pozostałego do spłaty wyrażonego w złotych nie maleje wraz ze spłatą kolejnych rat, ale rośnie. Dlatego też z deklaracji kredytobiorców o świadomości ryzyka walutowego, złożonej w § 30 umowy, nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Obowiązkiem banku było przedstawienie powodom relacji między złotym a frankiem szwajcarskim w przeszłości oraz prognoz co do ich kursów na przyszłość w szerokiej perspektywie czasowej. Tylko wówczas kredytobiorca mógłby faktycznie ocenić poziom ryzyka towarzyszący kilkudziesięcioletniemu związaniu kontraktowemu. Informacja ta powinna opierać się na jasnym i niewprowadzającym w błąd przesłaniu, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem, w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości – zarówno w odniesieniu do rat kredytu, jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, a wskazanie to powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, w szczególności do wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego właśnie ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie wprowadzać go w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka, np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu, czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu bądź jego stabilność (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L.).

Ponadto należy stanowczo wskazać, że ochrona konsumenta przyznana przez dyrektywę 93/13/E nie jest zależna od indywidualnych cech danej osoby. Jeżeli konkretna osoba fizyczna występuje w ostatnim ogniwie procesu dystrybucji dóbr lub usług dla zaspokojenia własnych potrzeb (lub potrzeb osób bliskich), to jest konsumentem. Indywidualne cechy takiej osoby nie mogą wpływać na zakres ochrony przyznanej dyrektywą (por. wyrok (...) z 3 września 2015 r., C-110/14, pkt 27). Posiadanie przez powodów wykształcenia/doświadczenia (jakie by ono nie było) nie pozbawia ich statusu konsumenta oraz nie zwalnia pozwanego z obowiązku informacyjnego, jaki na nim ciąży w relacji z kredytobiorcą-konsumentem. Norma art. 358¹ k.c. nie przewiduje, aby spod jej ochrony wyjęci zostali konsumenci, którzy mają wykształcenie wyższe (w tym ekonomiczne), prowadzą swoją działalność, czy mają wybitnie wysoki iloraz inteligencji - konsument pozostaje konsumentem bez względu na wykształcenie i doświadczenie, a bank jako przedsiębiorca obowiązany jest wywiązać się względem niego z obowiązku informacyjnego z taką samą starannością, jak w przypadku konsumentów o odmiennych predyspozycjach edukacyjnych, zawodowych, czy społecznych.

Z poczynionych ustaleń nie wynika, aby powodowie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem w umowie mechanizmu indeksacji. Wskazywane przez pozwanego dokumenty na pewno nie spełniają takiego warunku. Nie zobrazowano powodom skutków wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów zawieranej umowy, jak również nie przedstawiono historycznych wahań kursów tej waluty w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Żadna dokumentacja w tym zakresie nie została przedstawiona. Pozwany nie wykazał więc spełnienia obowiązku informacyjnego wobec powodów, ani tego, że udzielone im informacje spełniły kryteria przejrzystości i jasności.

Treść złożonych do akt dokumentów nie dowodzi również indywidualnego uzgodnienia spornych postanowień umowy. To, że konsument znał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że nie zostało ono indywidualnie uzgodnione. Podobnie zaznaczenie we wniosku kredytowym rodzaju waluty kredytu w żadnym razie nie dowodzi, że zaczerpnięte z wzorca umowy klauzule indeksacyjne były indywidualnie negocjowane lub choćby mogły podlegać takim negocjacjom.

Nie sposób też podzielić zapatrywania apelującego, jakoby stosunek prawny łączący strony precyzował zasady ustalania kursów waluty przez pozwanego, a jego treść wykluczała dowolność ustalania tych kursów przez bank. Z treści umowy kredytu nie wynikały bowiem żadne kryteria kształtowania kursów (...) w tabelach kursowych. Dokument ten ogólnie odwoływał się do tabeli kursowej banku dla określenia kursu waluty przyjmowanego przy rozliczeniach umów kredytu. Tym samym w pełni uprawniony pozostaje wniosek Sądu Okręgowego, że w relacji między stronami sporu kwestia ta została pozostawiona arbitralnej decyzji pozwanego. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że bank w swej działalności kierował się zapewne określonymi czynnikami. Mechanizm budowania tabeli kursów został

opracowany na podstawie wewnętrznej procedury przyjętej w pozwanym banku. Trudno zatem stwierdzić, że istniało obiektywne, zewnętrzne kryterium,

wedle którego pozwany określał wysokość kursów walut. Procedura taka

mogła również zostać zmieniona przez pozwanego bez udziału, a nawet

wiedzy kredytobiorców. Tymczasem klauzula denominacyjna/indeksacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest denominacja/waloryzacja, ustalany jest w sposób obiektywny,

a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy.

Dla stwierdzenia abuzywności postanowień umownych nie ma znaczenia, jak umowa była realizowana, czyli w jaki sposób wykonywał ją bank poprzez ustalanie kursów waluty, lecz jakie uprawnienia umowa ta przyznawała stronom i czy nie naruszały one równowagi kontraktowej. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie był więc sposób umownego ukształtowania praw i obowiązków konsumenta (powodów), a nie sposób wykonywania danej umowy, czy zwyczaj i praktyki rynkowe, stąd „rynkowość” kursów stosowanych przez bank w toku realizacji umowy nie jest okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia sporu (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018r., sygn. akt III CZP 29/17, L.).

Co za tym idzie Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela rozważania Sądu Okręgowego w przedmiocie stwierdzonej abuzywności postanowień umowy kredytu, a przywołane w tej materii zarzuty apelacji uznaje za niezasadne.

Zdaniem Sądu ad quem powodowie trafnie zakwestionowali zawarte

w umowie klauzule indeksacyjne, zarzucając im, że kształtują one prawa

i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, bowiem pozwany zastrzegł sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie w tabeli kursowej kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, nie wskazując w umowie kryteriów czy przesłanek ustalania kursu. Tym samym bank miał pełną kontrolę nad wysokością rat spłacanych przez powodów i ustalaniem różnicy pomiędzy ceną kupna i sprzedaży waluty (tzw. spread walutowy), która stanowiła jego zysk.

W analizowanych klauzulach brakowało oparcia zasad ustalania

kursów na obiektywnych i przejrzystych kryteriach. Stosowanie mechanizmu przeliczania najpierw kwoty wypłaconych środków według kursu kupna walut,

a następnie przeliczanie wysokości zobowiązania według kursu sprzedaży

walut przyznawało stronie pozwanej uprawnienie do ewentualnego uzyskania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla konsumenta nie było możliwe. Wynika z tego, że na konsumenta, poza ryzykiem kursowym, na

które godził się zawierając umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, zostało przerzucone ryzyko dowolnego kształtowania kursów wymiany przez kredytodawcę. Tym samym strona pozwana – będąca profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego, kształtując treść umowy, wykorzystwała swoją uprzywilejowaną pozycję.

Uznanie powyższego mechanizmu ustalania przez bank kursów waluty za sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interesy konsumenta,

a w konsekwencji uznanie klauzuli, która nie zawiera jednoznacznej treści

i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, za niedozwoloną

w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie budzi wątpliwości w aktualnym orzecnictwie sądów powszechnych, w tym tutejszego Sądu Apelacyjnego (por. wyrok SA

w Ł. z 19 maja 2021 r., sygn. akt I ACa 931/20; wyrok SA w Łodzi

z 3 listopada 2021 r., sygn. akt I ACa 835/20; wyrok SA w Łodzi

z 5 października 2021 r., sygn. akt I ACa 1342/20), jak i w orzecnictwie Sądu Najwyższego, który wielokrotnie badał postanowienia umów analogiczne do ocenianych w tej sprawie. Dominuje w nim trafny pogląd, że takie klauzule mają charakter abuzywny, ponieważ kształtują prawa i obowiązki konsumenta

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega

w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne

w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy

uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona,

np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyień od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki SN: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, LEX nr 2567917; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, LEX nr 2618543; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, LEX nr 2626330; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, LEX nr 3126114).

Zaprezentowana interpretacja zapisów klauzul waloryzacyjnych wspierana jest stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w wyroku

z 10 czerwca 2021 r. (C-776/19, VB i in. przeciwko (...)) SA, LEX nr 3183143) stwierdził, że nie do pogodzenia z zasadami dobrej wiary jest wywoływanie po stronie klienta w długoterminowej umowie kredytowej ryzyka walutowego, które jest nieadekwatne do węzła prawnego zawiązywanego taką umową (teza 101-103). W rezultacie Trybunał wywiódł, że wykładni art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r.

w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu przewidujące skutek

w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości

w stosunku do konsumenta, że ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika

z takich warunków (pkt. 5 sentencji). Z tych względów kredytodawca musi kredytobiorcy obowiązkowo przedstawić możliwe zmiany kursów walut i realne ryzyko związane z zawarciem takiej umowy.

Dodatkowo, co zaakcentował Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, art. 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób,

że treść klauzuli umowy kredytu zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu, uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej, stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (wyrok (...) z 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20, Dz.U. UE.C.220.302.6), a poza sporem pozostaje, że w niniejszej sprawie sytuacja taka nie zaszła, gdyż zgodnie z postanowieniami umowy stron kurs (...) przy indeksowaniu kwoty kredytu i rat do spłaty był (i miał być) ustalany przez kredytodawcę w sposób arbitralny, bez ujawniania szczegółów algorytmu kontrahentom.

Przyjmuje się, że konsekwencją stwierdzenia, że dane postanowienie umowne ma charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Przy czym zgodnie z dominującym poglądem przepis ten wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., który przewiduje, że w razie nieważności części czynności prawnej pozostała jej część pozostaje w mocy, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Nie ulega jednak wątpliwości, że jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron zgodnych z ich wolą, to nie można przyjąć, że strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Ten ostatni wniosek wynika wyraźnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG, który przewiduje, że „...nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”.

Sąd Apelacyjny podziela w tej materii wywody przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że co do zasady abuzywność klauzul indeksacyjnych powoduje, że bez nich umowa kredytu nie powinna dalej wiązać stron, gdyż nastąpił brak zasadniczych elementów kontraktu, tj. określenia świadczenia stron.

Przede wszystkim przyjąć trzeba, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. powołane wyżej wyroki: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18

i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, a także wyrok SN z 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21, LEX nr 3219740). Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG należy bowiem uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki (...): z 30 kwietnia 2014 r.

w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), pkt 49-50; z 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, B. M. i I. O. M. przeciwko S.C. (...) România SA, pkt 54;

z 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, J.-C. V. H. przeciwko (...) SA, pkt 33; z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 35). Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu (por. wyroki (...) z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 37; z 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17, (...) Bank (...). I (...) (...) K. Z.. przeciwko T. I. i E. K., pkt 68; z 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) (...) Z., pkt 48; z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 44).

W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Bez unormowania kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia dotyczące waloryzacji wywrzeć skutku (por. powołane wyżej wyroki SN z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W aktualnym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjmuje się, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z.; z 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS). Jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...)). O zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wylimitowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze. Oznacza to z kolei, że po wylimitowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (tak SN w wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 328/18, LEX nr 2771344).

Nie ma przy tym możliwości zastąpienia przez sąd postanowień niedozwolonych innymi. Sąd nie jest władny uzupełniać luk powstałych po wylimitowaniu tych klauzul. Stanowiłoby to niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza, że wprowadzanie w miejsce ustalonego przez pozwanego kursu kupna i sprzedaży (...) jakiegokolwiek innego miernika wartości (kursu średniego NBP, czy innego) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. Wprowadzałoby do niej zupełnie nowy element. Co więcej, zastąpienie przez sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby sprzeczne z celem Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jakim jest zapobieganie kolejnym naruszeniom. Gdyby bowiem przedsiębiorca wiedział, że konsekwencją stosowania nieuczciwych warunków jest co najwyżej redukcja tych warunków do uczciwych (co następowałoby w znikomej liczbie przypadków, bo niewielu konsumentów decyduje się wystąpić na drogę sądową), to byłby nadal beneficjentem nieuczciwych postanowień w znacznej większości przypadków i osiągałby jedynie niższy zysk, ale nie ponosił żadnej straty. Nie zmienia to faktu, że w polskim systemie prawa cywilnego brak jest tego rodzaju przepisu, który pozwalałby sądowi zarządzić skutkiem nieważności abuzywnego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym. Przepisami tymi nie są wyszczególnione w apelacji normy art. 358 § 2 k.c., art. 783 k.p.c. w brzmieniu na dzień zawarcia umowy kredytu, art. 8 ustawy z 18 grudnia 1998 r. Prawo dewizowe w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia umowy kredytu, art. 24 ust. 3 ustawy o Narodowym Banku Polskim oraz art. 41 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. Prawo Wekslowe.

Dalsze konsekwencje niedozwolonego charakteru postanowień kształtujących mechanizm indeksacji uzależnione są od obiektywnej oceny sądu, czy ewentualne unieważnienie umowy w całości naraża powodów jako konsumentów na szczególnie niekorzystne skutki, jako że takie unieważnienie „wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę” (por.

wyroki z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko OTP J. Z., z 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B. i C.,

z 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, (...) Bank (...). I (...) (...) K. Z.. Przeciwko T. I. i E. K., z 26 marca 2019 r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179, A. B.

i B., z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...)). Jak wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w ostatnim z powołanych judykatów, ocena, czy unieważnienie umowy naraża konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, musi być dokonywana w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a nie w chwili zawarcia umowy,

co oznacza, że miarodajne są skutki, które rzeczywiście powstałyby

w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby sąd krajowy unieważnił tę umowę, a nie skutki,

które w dniu zawarcia tej umowy wynikałyby z jej unieważnienia. Jednoznacznie wskazał też, że konsument może zrzec się ochrony przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy w całości, czyli obstawać przy tej nieważności, a wówczas zastąpienie niedozwolonej klauzuli tak samo nie wchodzi w rachubę. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania „zastępczego”, chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następczo „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody”. Na taką wykładnię przepisu art. 385⁽¹⁾ k.c., uwzględniającą charakter analizowanej normy stanowiącej implementację do porządku krajowego dyrektywy nr 93/13/EWG, wskazuje obecnie również orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. np. uzasadnienie powołanego wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z punktu widzenia treści objętego pozwem roszczenia oraz oświadczenia, które powodowie złożyli na rozprawie należy uznać, że wyrazili oni świadomą, wyraźną i swobodną decyzję o zrzeczeniu się ochrony przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy w całości. Toteż trudno ich stanowisko uznać za niewiążące. Poza tym z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że powodowie wykonali swe zobowiązanie (spłacili kapitał), wobec czego bank uzyskał w tym zakresie zwrot spełnionego przez siebie świadczenia, co wyklucza ryzyko natychmiastowej wymagalności kredytu. To zaś uprawnia do konkluzji, że sankcja unieważnienia całej umowy kredytu w realiach sporu nie jest szczególnie niekorzystna dla powodów.

Oceny kwestionowanych postanowień jako abuzywnych nie zmienia potencjalna możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji, ani też wejście w życie ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984). Skarżący zdaje się nie zauważać, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała

7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Od tego też momentu klauzule abuzywne nie są wiążące dla konsumenta, chyba

że konsument wyrazi świadomą wolę na objęcie go takim postanowieniem umownym. Mamy tu do czynienia ze skutkiem ex tunc, co oznacza, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzule abuzywne pozostają bez znaczenia dla takiego charakteru tych postanowień umownych (wyjątek stanowi wola konsumenta). Abuzywności poszczególnych klauzul zawartych w umowie kredytu nie wyeliminowało zatem wprowadzenie w 2011 r. ust. 3 do art. 69 prawa bankowego, w wyniku czego kredytobiorcy uzyskali w ramach umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska możliwość dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonania przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Ta nowelizacja miała na celu wyeliminowanie tzw. spreadów bankowych, a nie zmiany istoty umowy kredytowej. Innymi słowy, nie doszło do przekształcenia takiej umowy w umowę o kredyt walutowy.

Z tych wszystkich względów, wobec bezskuteczności (nieważności) umowy, wzajemne świadczenia stron zyskały charakter nienależny i winny podlegać zwrotowi w oparciu o art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

W uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Sąd Najwyższy przesądził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Należy także wskazać na uchwałę 7 s. Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, mającą moc zasady prawnej, w której Sąd Najwyższy orzekł, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Skutkowało to zasądzeniem kwoty stanowiącej sumę świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz banku w podanym w pozwie okresie, zgodnie z wyczeniem wynikającym z zaświadczenia wystawionego przez bank.

Sąd Apelacyjny nie podzielił twierdzeń apelującego podniesionych w ramach zarzutu naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. Apelujący zdaje się zupełnie pomijać, że podstawą roszczeń powodów jest zarzut stosowania przez bank niedozwolonych klauzul przeliczeniowych i związane z tym roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń uiszczanych w wykonaniu nieważnej umowy. Nie ma przy tym znaczenia, że świadczenia te były przez powodów dokonywane ratalnie, ponieważ roszczenie o ich zwrot ma charakter świadczenia jednorazowego. Oznacza to, że zastosowanie w tej sprawie będzie mieć ogólna regulacja zawarta w art. 118 k.c., który w brzmieniu obowiązującym do 8 lipca 2018 r. przewidywał, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a w brzmieniu obowiązującym od 9 lipca 2018 r. przewiduje sześcioletni termin przedawnienia. Warto przy tym zaznaczyć, że do chwili obecnej umowa łącząca strony nie została zakończona (powodowie nadal spłacają kredyt w oparciu o zawartą umowę). Trudno zatem przyjąć, aby w trakcie trwania umowy można było uznać za przedawnione roszczenia w zakresie ustalenia jej ważności, tym bardziej, że żądanie ustalenia nieważności umowy jako roszczenie niemajątkowe nie ulega przedawnieniu.

Z kolei wywodzone roszczenie majątkowe, jako konsekwencja stwierdzenia nieważności umowy, tj. roszczenie o zwrot nienależytego świadczenia, materializuje się dopiero z chwilą ustalenia nieważności umowy.

Ponownie także wypada odwołać się do uzasadnienia uchwały 7 sędziów SN z 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, z którego wynika, że ze względu na przyznaną kredytobiorcy - konsumentowi możliwość podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy (i sprzeciwienia się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami przez wprowadzenie regulacji zastępczej), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń kredytodawcy i konsumenta o zwrot świadczeń nienależnych może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (podobnie jak w przypadku *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.).

W rozpatrywanej sprawie tego rodzaju brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny dopiero na skutek oświadczenia powodów zawartego w piśmie z 9 września 2020 r., w którym wystąpili do pozwanego z żądaniem zwrotu wpłaconych na rzecz banku świadczeń z powołaniem na występowanie w umowie klauzul abuzywnych/całkowitą nieważność umowy. Dochodzone roszczenie wywodzone z art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. z pewnością nie uległo zatem przedawnieniu.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego powodowie mogli skorzystać z omówionej ochrony z uwagi na wykazanie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Co prawda za dominujący w orzecznictwie należy uznać pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może

na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki SN z 6 października 2017 r.,

V CSK 52/17, LEX nr 2372279, z 9 stycznia 2019 r., I CSK 711/17, LEX nr (...)), to jednak samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa

o świadczenie nie w każdej sytuacji stanowić będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat - przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9 czerwca 2021 r., V ACa 127/21, Legalis 2601148).

Jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 13 stycznia 2021r., sygn. I ACa 973/20, w takiej sprawie, najlepszą drogą do rozstrzygnięcia sporu zawisłego między stronami było wytoczenie powództwa o ustalenie, albowiem jedynie wyrok wprost odnoszący się w sentencji do przeciwstawnych stanowisk stron o ważności lub nieważności umowy kredytowej prowadzi do udzielenia odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa wiąże powodów, a jeżeli tak, to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Usunięcie wszelkich niepewności związanych z wykonywaniem świadczenia na rzecz banku (wysokości rat, sposobu rozliczenia kredytu) jest możliwe jedynie za pomocą powództwa o ustalenie. Dopóki strony wiąże umowa kredytowa, powodowie nie mogą domagać się przeliczenia kredytu na złotówki czy rozliczenia umowy, a jedynie ustalenie czy zaskarżona umowa jest nieważna (bezskuteczna), bądź określone postanowienia umowne nie wiążą stron, pozwoli na zaktualizowanie żądań.

Ponadto, jeżeli powodowie złożąby wyłącznie pozew o zwrot na ich rzecz wpłaconych dotąd nienależnie na rzecz pozwanego kwot, to kwestia ważności umowy stanowiłaby przedmiot rozważań sądu jedynie w uzasadnieniu wyroku, a nie byłaby objęta sentencją wyroku. Wówczas mogłaby powstać wątpliwość

co do dalszych zasad i formy spłaty kredytu w przyszłości. Sentencją wyroku objęte jest bowiem jedynie rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie. Wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, LEX nr 51062, w wyroku z 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, LEX nr 55501 oraz w wyroku z 11 lutego 2021 r., (...) 20/21, LEX nr 3119575).

Za posiadaniem przez powodów interesu prawnego w ustaleniu nieważności spornej umowy przemawiał także fakt, że zabezpieczeniem wierzytelności banku jest hipoteka ustanowiona na należącej do nich nieruchomości. Stosownie zaś do art. 94 ustawy z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 2204 ze zm.) wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki. Zatem dopiero stwierdzenie w sentencji wyroku, że umowa kredytu jest nieważna, może stanowić potwierdzenie wygaśnięcia takiej hipoteki. Wyrok ustalający może być podstawą wpisu w księdze wieczystej (podobnie uznał m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, OSNC 2015/2/15 oraz w postanowieniach z 19 lipca 2006 r., I CSK 151/06, LEX nr 1170208, z 22 lutego 2007 r., III CSK 344/06, OSNC 2008, Nr 1, poz. 12).

Niezależnie od zarzutów przedstawionych w apelacji nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego na rozprawie apelacyjnej i wywodzony z treści art. 496 k.c. oraz art. 497 k.c. zarzut zatrzymania. Zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Powyższy przepis stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej (art. 497 k.c.).

Sąd Apelacyjny podziela wprawdzie aktualnie dominujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko dopuszczające możliwość skorzystania z zarzutu zatrzymania, choćby w drodze analogii, w sytuacji unieważnienia umowy kredytu (m.in. uzasadnienie uchwały z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40), a tym samym nie widzi przeszkód w możliwości podniesienia takiego zarzutu z uwagi na charakter umowy kredytu i wynikający z niej brak wzajemności świadczeń.

Nie oznacza to jednak, że uznaje za możliwe odstąpienie od materialnoprawnych przesłanek zatrzymania, do których należy wymagalność roszczenia wzajemnego przysługującego pozwanemu (por. T. W., Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, W. 1999, s.125; podobnie wyrok SN z 9 czerwca 2000 r., IV CKN 54/00, LEX nr 599789), a tej w rozpoznawanej sprawie nie było.

Wierzytelność wzajemna pozwanego ma charakter bezterminowy, bowiem termin jej spełnienia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Wymagalność roszczeń wynikających z tego rodzaju zobowiązań należy określać przy uwzględnieniu art. 455 k.c., który stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Oznacza to, że po dojeściu do wiadomości dłużnika wezwania wierzyciela o spełnienie świadczenia, ma on obowiązek spełnienia tego świadczenia i powinien to uczynić niezwłocznie, ale nie natychmiast. „Niezwłoczność” powinna być ustalana każdorazowo w zależności od okoliczności sprawy; chodzi o taki czas, jaki jest niezbędny do spełnienia świadczenia przy założeniu, że dłużnik działałby, uwzględniając całokształt okoliczności rzutujących na wykonanie zobowiązania, bez nieuzasadnionej zwłoki. Dopiero więc upływ okresu „niezwłoczności” powoduje, że roszczenie wynikające z zobowiązania bezterminowego staje się wymagalne.

Złożone przez pozwanego w toku rozprawy apelacyjnej oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania kwoty dochodzonej przez powodów niniejszym pozwem nie zostało poprzedzone wezwaniem powodów do zwrotu otrzymanego kredytu. Wierzytelność ta nie była zatem wymagalna w dniu wyartykułowania powyższego oświadczenia.

Sąd Apelacyjny, w składzie rozpoznającym apelację, podziela ponadto wyrażane w judykaturze stanowisko o niedopuszczalności ewentualnego oświadczenia materialnoprawnego o zatrzymaniu. Tego rodzaju oświadczenie, w którym pozwany wyraża wolę „ewentualnego skorzystania z prawa zatrzymania” prowadzi do wniosku, że zostało ono złożone pod warunkiem zawieszającym, tj. uwzględnienia roszczeń strony powodowej prawomocnym wyrokiem. W prawie materialnym nie ma możliwości dokonania czynności prawnej w sposób ewentualny na wzór procesowego żądania ewentualnego. W doktrynie wyrażany jest pogląd, że właściwość jednostronnej czynności prawnej zmierzającej do wykonania uprawnienia kształtującego sprzeciwia się zastrzeżeniu warunku zawieszającego z uwagi na niepewność położenia prawnego adresata tego oświadczenia woli (por. Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, 2021, teza 18 do art. 89 k.c., Kodeks cywilny. Komentarz pod red. J. Pietrzykowskiego, 2020, teza 12 do art. 89 k.c.). Wyjątkowo dopuszcza się tego rodzaju oświadczenia woli w sytuacji, w której ziszczenie się warunku uzależnione jest wyłącznie od woli adresata oświadczenia woli. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej sprawie, w której skutki prawne oświadczenia woli o skorzystaniu z prawa zatrzymania zostały uwarunkowane zdarzeniem zewnętrznym i niezależnym od woli adresata tego oświadczenia, a mianowicie wydaniem rozstrzygnięcia

o określonej treści przez sąd. W tej sytuacji złożenie przez pozwanego warunkowego oświadczenia woli o skorzystaniu z prawa zatrzymania stawiałoby powodów w niepewnym położeniu, np. w sytuacji, w której zapadłoby inne rozstrzygnięcie niż uwzględniające roszczenia powoda (np. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji). Problematiczną byłaby wówczas ocena, czy warunek się ziścił, czy też nie i jak kształtuje się w związku z tym sytuacja prawna powoda.

Z tych przyczyn ze względu na właściwość czynności prawnej nie jest dopuszczalne złożenie oświadczenia woli o skorzystaniu z prawa zatrzymania pod tego rodzaju warunkiem zawieszającym (por. uzasadnienie wyroków SA w W.: z 14 grudnia 2021 r., I ACa 547/21, LEX nr 3306447; z 21 lutego 2022 r., I ACa 103/21, LEX nr 3341132).

Sąd Apelacyjny podziela też przedstawione w orzecznictwie wątpliwości co do hipotetycznej realizacji prawa zatrzymania na etapie wykonania wyroku, gdyby zarzut zatrzymania traktować poważnie, jako mający doprowadzić do równoczesnej wymiany świadczeń pieniężnych konsumenta i banku w sytuacji, w której splecony kapitał jest objęty równocześnie dwiema kondykcjami - zarówno banku, jak i konsumenta. Należy przecież odrzucić rozwiązanie, w którym konsument musiałby ponownie zaoferować całą kwotę kapitału niezależnie od tego, jaką część kapitału już spłacił przed dniem wyrokowania, aby skutecznie dochodzić od banku zwrotu nienależnych świadczeń.

Zaakcentowania wymaga wreszcie charakter prawa zatrzymania. Jest ono uprawnieniem uzależnionym od zaoferowania zwrotu świadczenia lub zabezpieczenia roszczenia, a nie od zaspokojenia roszczenia. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Ma ono też zabezpieczyć jedną z zobowiązanych stron przed niewypłacalnością drugiej strony, bądź też stanowić środek przymuszenia jej do zwrotu świadczenia wzajemnego. Uwzględnienie zarzutu zatrzymania zgłoszonego w toku postępowania skutkuje zawarciem w wyroku zastrzeżenia, że spełnienie przez pozwanego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnego spełniania świadczenia wzajemnego przez powoda lub zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot świadczenia. W sytuacji, gdy obie strony są zobowiązane do spełnienia świadczeń pieniężnych, nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia spełnienia świadczenia wzajemnego, gdyż każdej stronie, będącej nie tylko dłużnikiem, ale jednocześnie wierzycielem przysługuje dalej idące uprawnienie - potrącenie wzajemnych wierzytelności, które prowadzi do umorzenia wierzytelności. W tej sytuacji podniesienie zarzutu zatrzymania nastąpiłoby w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i ratio legis normy prawnej zawartej w art. 496 k.c., przez co nie może być uznane za skuteczne (por. wyrok SA w S. z 8 czerwca 2021 r., I ACa 645/20, LEX nr 3225893).

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił przedstawioną apelację stosownie do art. 385 k.p.c., a o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł z mocy art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2023.1935 t.j.).

Zastrzeżenie o odsetkach od zasądzonej z tego tytułu kwoty zostało poczynione w oparciu o art. 98 § 1¹ k.p.c.